



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XVIII: 2020

Nr 13 (627)

Grudziądz, dnia 01.04.2020 r.

1174. spotkanie

Marek Szajerka

Budziki Łódzkiej Fabryki Zegarów z l. ok. 1945-1950 i ich związki z garnizonem wojskowym w Grudziądzu

Od ponad 20 lat Internet jest ważnym źródłem informacji. Za sprawą Internetu świat stał się tzw. globalną wioską. Funkcjonują różne portale, skupiające osoby zainteresowane różnymi dziedzinami życia, w tym kolekcjonerów. Przykładowo na portalu:

Zamki, dwory obronne, mury miejskie, grodziska. Forum miłośników średniowiecznych fortyfikacji (zał. 5 listopada 2007 r.)

Grudziądz w kategoriach zamki, mury miejskie pod względem ilości odsłon zajmuje pierwszą pozycję w Polsce, wg stanu z 13.02.2020 r.¹ Miano lidera na tym portalu Grudziądz uzyskał dzięki publikacji tekstów artykułów z Biuletynów Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, bez aparatu przypisów, ale ze zdjęciami.

Okazuje się, że kolekcjonerzy grudziądzcy mają również coś do dodania w temacie zegarmistrzowskim. Dotyczy to wątku budzików.

W ubiegłym roku kustosz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, Dawid Schoenwald zaaranżował na rzadko spotykaną skalę wystawę budzików z całego świata (ok. 400 egzemplarzy). Wg opinii D. Schoenwalda, w polskich państwowych muzeach do czasu zorganizowania tej wystawy, takie były rzadkością. W jakimś stopniu ewenementem było pokazanie polskich budzików, produkcji firmy *Mera-Poltek* z Łodzi. Ekspozyty obejmowały lata od początku produkcji w 1945 r. do jej zakończenia w pierwszej dekadzie XXI w. Dopiero w XXI w. w świadomości spo-

¹ Adres portalu: <https://zamkidwory.forumoteka.pl/>

Ilość odsłon: temat zamki: 27 744; mury miejskie: 19 134. Dla porównania w tych tematach Toruń: zamki – 2 742; mury miejskie – 3 650; Kraków: Wawel 123; mury miejskie – 110.

lecznej zaczyna dojrzewać przekonanie, że to też są zabytki. Niewątpliwie ważna jest też moda na przedmioty z okresu Polski Ludowej, np. meble.

Z niepełnej kwerendy wynika, że historia produkcji polskich budzików nie doczekała się całościowego opracowania. W Internecie można zapoznać się ze skanami katalogów firm z innych państw, np. profesjonalne katalogi niemieckiej firmy Ruhla².

Próbowałem pozyskać informację w Muzeum Historii Miasta Łodzi. Otrzymałem informację, że ze względu na remont generalny i inwentaryzację z natury uzyskanie informacji na temat budzików jest niemożliwe³. Nie wiadomo więc czy to Muzeum posiada kolekcję łódzkich budzików. Np. w przypadku Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”, po ich likwidacji, kolekcja wyrobów została przekazana do Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

² Förderverein Uhrentradition Ruhla e.V.

Uhrenkataloge

Hier finden Sie Dokumente und technische Unterlagen fast aller in Ruhla hergestellten Uhren.
Zum Download zur Ansicht oder Ausdruck als PDF klicken Sie einfach auf das jeweiligen Dokument.

Zegarki Katalogi

Tutaj znajdziesz dokumenty i dokumenty techniczne dla prawie wszystkich zegarków wyprodukowanych w Ruhla.

Aby pobrać lub wyświetlić jako plik PDF, wystarczy kliknąć odpowiedni dokument.
(Tłumaczenie automatyczne ze strony internetowej)

<http://www.uhrentradition-ruhla.de/dokumente.html>

³ e-mail z 18.02.2020 r.: Szanowny Panie,

uprzejmie informuję, że w Muzeum Miasta Łodzi trwa obecnie inwentaryzacja muzealiów w drodze spisu z natury, o czym od początku informowaliśmy na naszej stronie internetowej. W związku z tym, zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Muzeum Miasta Łodzi, wszelki ruch muzealiów został wstrzymany, w tym prowadzenie kwerend. Ponadto, w głównej siedzibie Muzeum – Pałacu Izraela Poznańskiego prowadzony jest generalny remont konserwatorski, który wymaga dużego zaangażowania pracowników. Wobec powyższego, z przykrością informuję, że przeprowadzenie kwerendy dot. łódzkiego budzika z lat ok. 1945-1950 nie będzie możliwe. Informacja o zakończeniu inwentaryzacji będzie zamieszczona na naszej stronie internetowej.

Z wyrazami szacunku. *Katarzyna Sawicka* Dział Zbiorów Asystent Muzealny

Niewątpliwie najbardziej profesjonalnym, dbającym o jakość podawanych informacji jest portal dyskusyjny *Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków*⁴. Ze względu na wysoką jakość merytoryczną tego forum można napisać artykuł o polskich budzikach. Użytkownicy tego portalu bardzo szybko reagują na informacje budzące wątpliwości i domagają się od autorów postów informacji dodatkowych, np. lepszej jakości zdjęć opisywanego egzemplarza.

Budziki polskie nie posiadają tak zaawansowanych opracowań. Dlatego warto upowszechniać wiedzę o nich. Niewątpliwie więc warto tę wiedzę rozwijać. Wystawa w Grudziądzu z 2019 r., pokazująca polskie budziki na tle innych z całego świata ukazała, że warto to robić, gdyż w swojej klasie należały one do grupy tych najlepszych. Ich produkcja była oparta przede wszystkim na licencji Junghansa, która zobowiązywała do produkcji wyrobu wysokiej jakości, nawet w kryzysie materiałowym, w latach 80. XX w.

Na Forum KMZiZ w kilkunastu postach rozwinąłem wątek budzików polskich⁵. Na bazie swojej kolekcji napisałem przewodnik kolekcjonerski odnośnie polskich budzików od lat 90. XIX w. do 1 dekady XX w.

O tych z lat 1945-1950 napisałem wówczas tylko krótką notkę:

Oto jej zapis:

Napisano 17 listopad 2019 – 13:23

Kilka zdań o tych najstarszych łódzkich budzikach, z lat ok. 1945-1950. Produkowano je krótko. Zegarmistrz⁶, który mi je naprawił, powiedział, że były one zbyt pracochłonne dla

⁴ Adres forum dyskusyjnego KMZiZ: <http://zegarkiclub.pl/forum/>. Wg stanu 13.02.2020 r. na tym forum zalogowało się ok. 2 100 000, napisano ok. 169 100 postów. Można spotkać tam użytkowników nie tylko z Polski, ale i z innych państw, np. z Finlandii, Wielkiej Brytanii. Bardzo aktywne jest grono kolekcjonerów budzików radzieckich typu Slava. Po lekturze tego wątku, okazuje się, że można je kompletować, jak znaczki w klaserze. Wyprodukowano ich kilkadziesiąt milionów i są dziesiątki wzorów. Kolekcjonerzy tej marki dyskutują nawet nad kolorem i kształtem czcionek na tarczach. To świadczy o skali tego wątku kolekcjonerskiego.

⁵ <http://zegarkiclub.pl/forum/topic/140291-polskie-budziki/>

Temat założył użytkownik podpisujący się nikiem **mechanik**, 6 listopada 2016 r. do dyskusji włączyłem się 17 listopada 2019 r.

⁶ Tę opinię wyraził kilka lat temu zegarmistrz p. Janusz Bałdyga, posiadający kilkudziesięcioletni staż zawodowy. Nawet przez kolegów z innych zakładów zegarmistrzowskich w Grudziądzu miał opinię najlepszego w tym fachu. Niestety ze stratą dla środowiska kolekcjonerskiego i nie tylko, od wielu lat nie prowadzi już działalności gospodarczej w dziedzinie usług zegarmistrzowskich. Jest to niestety przykład zaniku tego zawodu, z tradycją sięgającą setek lat. Dlatego na wspomnianym forum pasjonaci zegarów, często na zasadzie prób i błędów poznają tajniki tego fachu. Osobiście miałem to szczęście, że renomowany zegarmistrz p. J. Bałdyga przyuczył mnie do tego zawodu. Bez tych dosłownie lekcji nie posiadałbym tej kolekcji, którą posiadam. Tylko przez samodzielne naprawianie można było poznać rozwój technologii w przypadku łódzkich budzików, by następnie to opisać całościowo w formie przewodnika.

większej produkcji. W montaż takiego budzika zaangażowanych było mniej pracowników, przez co produkcja trwała dłużej. Dotyczy to montowania tarczy. Zapewne dla tego ten budzik przegrat z modelami Junghansa. Te pierwsze budziki pochodziły zapewne z przejętych zasobów niemieckich. Podobnie, jak do Torunia przewieziono wyposażenie fabryki Beckera z zapasami magazynowymi. Budzik z pełną płytą i bez loga ma numer seryjny 14 221. Natomiast z logo 1551 196. Czyli ten bez logo na obudowie pochodzi zapewne z zapasów ponemieckich.

Tematem budzików polskich zainteresowała się kolekcjonerka zegarów wi-
szących, użytkowniczka wspomnianego forum p. Małgorzata Lempert z Koszalina.

Podjęła się naprawy i odnowienia jednego z najbardziej unikalnych polskich budzików powojennych z ok. 1948 r. Na forum użytkownicy dzielą się swoimi doświadczeniami z renowacji eksponatów, szukają porad itp. Dyskusja o polskim budziku p. M. Lempert sprawiła, że zgromadzony został materiał do napisania tego artykułu.

M. Lempert odtworzyła ten budzik na bazie dwóch budzików, dostarczonych przez Adama Stenzla, prezesa Grudziądzkiego Towarzystwa Kolekcjonerów i Miłośników Sztuki Dawnej Pomorza⁷ oraz przeze mnie. W moim przypadku to była tylko pomoc w uzupełnieniu tylnego dekielka budzika i oryginalnego szkła. Bez tego elementu obudowy kompletny budzik dostarczył A. Stenzel.

Odtworzenie tego unikalnego budzika wpisuje się w działalność statutową wspomnianej organizacji, kierowanej przez A. Stenzla.

Podany cel działania:

Popularyzowanie i rozwijanie kolekcjonerstwa ruchomych przedmiotów zabytkowych oraz innych dóbr kultury materialnej, upowszechnianie różnych form kolekcjonerstwa we wszystkich środowiskach społecznych, inicjowanie działań w zakresie ochrony dzieł sztuki, pamiątek historycznych, przedmiotów związanych z regionem, przekazywanie tych przedmiotów do muzeów, poszerzanie wiedzy członków towarzystwa w zakresie historii, historii sztuki, kolekcjonerstwa, muzealnictwa, niesienie pomocy zawodowym placówkom upowszechniania kultury, jak: muzeom, bibliotekom, ośrodkom i domom kultury, umożliwienie członkom towarzystwa uczestnictwa w zorganizowanej działalności w formie: spotkań, odczytów, prelekcji i wycieczek, organizowanie wystaw i ekspozycji kolekcji oraz targów mających charakter imprezy kolekcjonerskiej, przeciwdziałanie nadużyciom oraz strzeżenie przed przenikaniem w szeregi towarzystwa ludzi nieuczciwych⁸.

⁷ Urzędowa informacja o wspomnianym Towarzystwie:

<https://rejestr.io/krs/152843/grudziadzkie-towarzystwo-kolekcjonerow-i-milosnikow-sztuki-dawnej-pomorze>

⁸ Ibidem. Wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego, nr KRS 0000152843. Towarzystwo zostało zarejestrowane 24 lutego 2003 r.

Podobnymi kryteriami odnośnie rzetelności kieruje się Klub Miłośników Zegarów i Zegarków:

Na stronie internetowej Klubu możemy przeczytać:

Nasza działalność stara się objąć wszystkie aspekty świata czasomierzy: zegarki, firmy i kraje, które je produkują oraz społeczeństwo miłośników zegarków, które je projektuje, produkuje, nosi i docenia.

Staramy się skupić wokół siebie nie tylko wąskie grono specjalistów, lecz również entuzjastów i osoby rozpoczynające swoją przygodę z tym artystycznym rzemiosłem.

Klub Miłośników Zegarów i Zegarków tak w momencie powstania jak i dziś, jest jedyną niekomercyjną organizacją w Polsce, skupiającą miłośników zegarów i zegarków.

Jego powstanie w roku 2004, w zupełnie nowym i dopiero tworzącym się po zmianach politycznych społeczeństwie i w innych – po zmianach ekonomicznych warunkach, można na pewno uznać za ewenement.

Porównując z innymi krajami Klub jest organizacją wyjątkową i unikatową, a wartości wynikającej z jego istnienia i aktywności nie można przecenić⁹.

Obydwa stowarzyszenia powstały w zbliżonym czasie, w l. 2003-2004. Nieprzypadkowo więc trzeba napisać, że nagłośnienie w mediach unikalnego polskiego budzika, wyprodukowanego ok. 70 lat temu nie byłoby możliwe bez sprzężenia działalności tych dwóch organizacji. A. Stenzel jest zarówno prezesem grudziądzkiego Towarzystwa, jak i zarejestrowanym użytkownikiem Forum KMZiZ.

Również Koło Miłośników Dziejów Grudziądza wydało kilka biuletynów na temat zegarów i budzików¹⁰.

Analiza budzików Łódzkiej Fabryki Zegarów z lat 1945-1948. Przedmiotem analizy są budziki o numerach seryjnych od 14 221 do 603 852.

Nr 14 221, (fot. 1 – 3).



Mechanizm z pełną płytą. Obudowa z tylnym dekielkiem wciskany. Indeksy na cyferblacie drukowane na aluminiowej tarczy. Od frontu kształt ściętego stożka. Wskazówki godzinowa oraz minutowa w kształcie mieczyków. Budzik w kolorze granatowym. Budzik posiada wskazówkę sekundową. W zasadzie jest to przypuszczalnie nieliczny model budzika wyprodukowanego w Polsce w latach 1945 – ok. 2000, który posiada sekundnik.

⁹ <https://kmziz.pl/o-nas>

¹⁰ Zob. m.in. M. Szajerka, *Mechaniczne budziki podróżne z XX w.*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, T. 15: 2017, nr 4.



Nr 63 452, (fot. 4 – 5).



W budziku brakuje oryginalnych od tego egzemplarza oraz podobnie wskazówek. Posiada on ażurową płytę. Mostek z wybitym numerem seryjnym, z łożyskiem dla osi koła napędowego wykonany jest ze stalowej blachy. Tylny dekielek jest wciskany, na którym nie ma logo ŁFZ. Budzik pomalowany farbą, używaną w przypadku sprzętów wojskowych w ludowym Wojsku Polskim. Ciekawostką jest



możliwość zamontowania wskazówki sekundowej. Przed naprawą poprzednia oś koła sekundowego była wysunięta ponad łożysko, by zamontować wskazówkę, po-

dobnie jak w modelu o numerze 14 221. Otwór został zaklejony papierową tarczą zegarową¹¹. Wcześniej był w kolorze granatowym.

Nr 121 181, (fot. 6 – 8).

Mechanizm z płytą azurową. Obudowa z tylnym dekielkiem wciskanym. Cyferblat drukowany na papierze, wklejany do aluminiowej podkładki z lunetką, (podkładka w formie miseczki. Na dekielku wytłoczone litery ŁFZ. Wskazówki: godzinowa z oczkiem, minutowa prosta. Pierwotnie przed naprawą, wskazówki były w formie mieczyków, jak w egzemplarzu z numerem 14 221. Tylko nie azurowe. Dekielek wciskany.

Skrót ŁFZ świadczy, że wyprodukowano do po 15 września 1948 r. Wówczas w Monitorze Polskim ogłoszono powstanie Łódzkiej Fabryki Zegarów¹².

Państwowe przedsiębiorstwo o nazwie *Łódzka Fabryka Zegarów* zostało utworzone na terenie dawnej przędzalni Markusa Silbersteina przy ul. Wigury 21 w Łodzi. W okresie II wojny światowej, jak większość tego typu obiektów, została ona zajęta przez okupanta, który prowadził w niej produkcję tachografów. Po zakończeniu działań wojennych w murach ulokowano Zakłady Mechanizmów Precyzyjnych „Mera-Poltik”¹³.



Ciekawostką jest możliwość zamontowania wskazówki sekundowej. Przed naprawą poprzednia oś koła sekundowego była wysunięta ponad łożysko, by zamontować wskazówkę, podobnie jak w modelu o numerze 14 221. Otwór został zaklejony papierową

tarczą zegarową.

Nr 151 195, (fot. 9 – 10).

Model identyczny w konstrukcji, jak numer poprzedni. Pomalowany fabrycznie zieloną farbą. Wtórnie przemalowany na kolor mosiądzu.

¹¹ Nie wszystkie podkładki aluminiowe pod papierową tarczę zegarową posiadały wywiercone otwory do zamontowania wskazówki sekundowej.

¹² Zob. <https://www.infor.pl/monitor-polski/r1948/nr83/>;
<https://www.infor.pl/akt-prawny/MPO.1948.083.0000856,metryka,zarządzenie-ministra-przemyslu-i-handlu-wydane-w-porozumieniu-z-ministrem-skarbu-i-prezesem-centralnego-urzedu-planowania-o-utworzeniu-przedsiębiorstwa-państwowego-pod-nazwa-lodzka-fabryka-zegarow.html>

¹³ <http://wikimapia.org/24748889/pl/Dawna-Fabryka-Zegar%C3%B3w-Mera-Poltik>

Nr 40 073 (egzemplarz niekompletny), (fot. 11 – 13).



Przedłużoną oś koła sekundowego posiada też budzik z numerem seryjnym 40 073. Jest to także typ budzika z pokrywą wciskaną. Nie wiadomo, jaki był dekielk. Czy posiadał logo czy nie? Można przyjąć, że nie miał, skoro z dalszym numerem 63 452 też jest bez logo. Obudowa jest całkowicie zielona, bez śladów przemalowań. Malowanie fabryczne.

Numery: 302 253; 506 772; 603 852.

Zapewne przed rokiem 1948 wprowadzono nowy model. Różni się on od tych z numerami od 14 221 do 151 195 mocowaniem tylnego dekielka. Jest ono przykręcane do tylnej płyty. Z tego powodu nie można bez ingerencji w fabryczne rozwiązanie konstrukcyjne zamienić werków od jednego modelu do drugiego. Od



strony frontowej, zamiast ściętego stożka są schodkowe pierścienie. Inny jest również przycisk blokady dzwonienia. W poprzednim modelu kominek do zamontowania przycisku przypominał główkę śruby do mocowania szprych rowerowych, z wystającym kolkiem z główką. W przypadku nowego modelu jest to grzybek z plastikowym kapeluszem, osadzony w podkładce, przypominającej gniazdko.



Model poprzedni ma obudowę o średnicy 9,8 cm i szerokość (głębokość) 5,3 cm. Nowy model posiada identyczną średnicę, jak poprzedni, ale już średnica tylnej obudowy ma rozmiar 9,6 cm.

Ten model reprezentują z mojego zbioru numer 506 772, (fot. 14 – 15) oraz M. Lempert numer 603 852, (fot. 16 – 21). Do naprawy tych budzików posłużył budzik z numerem 302 253, (fot. 22).



W lepszym stanie technicznym był egzemplarz z numerem 506 772. Natomiast z numerem 302 253 miał w lepszym stanie obudowę, z oryginalną farbą. Zamieniłem obudowę. Nie wykorzystana przeze mnie kompletna obudowa, (w kolorze błękitnym), posłużyła,

do skompletowania budzika nr 603 852 M. Lempert, który pozyskała od A. Stenzla, również z Grudziądza.

Budzik z numerem 506 772 był przemalowany wtórnie na kolor błękitny, używany w wojskach lotniczych. W Grudziądzu takie jednostki również były, np. naziemnej obsługi lotnisk.

Egzemplarze dostępne na stronach internetowych.

Na stronach internetowych można, w gale-



riach utworzonych przez kolekcjonerów możemy zobaczyć nieliczne egzemplarze budzików z omawianego okresu, czyli lat 40. XX w.

Na uwagę zasługuje galeria na forum Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków, użytkownika *Hos57*¹⁴.

Do naszego opracowania ważne są następujące egzemplarze, podpisane jako:



¹⁴ Początek internetowej Galerii *Hos57*

<http://zegarkiclub.pl/forum/gallery/image/22145-zsk-2-%C5%82od%C5%BC-poltik/>

- **Zsz Łódź**¹⁵. Budzik posiada inne logo od tych omawianych wcześniej. Obudowa jest w formie walca. Można być pewnym, bez otwierania kapy, że w tym egzemplarzu jest inny mechanizm. Przede



wszystkim nie ma on sekundnika, a w jego miejscu jest wskazówka do ustawiania godziny budzenia. Biorąc pod uwagę logo, można przyjąć, że jest on wcześniejszy i być może być np. z zapasów niemieckich. Wstępnie, na podstawie zdjęć i materiału porównawczego, z lat ok. 1945-1946. To rozwiązanie stosowano aż do zakończenia produkcji łódzkich budzików w 1 dekadzie XXI w.

- **ŁFZ Łódź**¹⁶, (fot. 23 – 24). Budzik w oryginalnym wiśniowym kolorze. Budzik posiada sekundnik, został wyprodukowany po zatwierdzeniu nowej nazwy zakładu, czyli po 15 września 1948 r. Dekielek jest wciskany. Od frontu nie ma ani schodkowych pierścieni, ani ściętego stożka. Niewątpliwie ten egzemplarz na tle tu zaprezentowanych, od strony formy zewnętrznej i konstrukcyjnej jest unikatem.



- **Stary POLTIK**¹⁷. Budzik identyczny, jak te z przykręcaną tylną pokrywą. Pomalowany na błękitny kolor. Identyczny kolor posiadał przed dokonana przeze mnie zamianą obudów budzik z numerem 506 772.



Bardzo dziękuję P. i P. użytkownikom Forum Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków Małgorzacie Lempert, Grzegorzowi – autorowi Galerii oraz Adamowi Stenzłowi za współpracę, za udostępnienie zdjęć do tego arty-

¹⁵ <http://zegarkiclub.pl/forum/gallery/image/27133-zsz-%C5%82%C3%B3dz-1/>

¹⁶ <http://zegarkiclub.pl/forum/gallery/image/27141-%C5%82fz-poltik/>
<http://zegarkiclub.pl/forum/gallery/image/27142-%C5%82fz-poltik-od-pokr%C4%99te%C5%82/>

¹⁷ <http://zegarkiclub.pl/forum/gallery/image/27095-stary-poltik/>

kułu, zegarmistrzowi Januszowi Bałdydze za cenne uwagi techniczne. Ogromną zasługę w uratowaniu tych budzików ma kolekcjoner grudziądzki Grzegorz Miedźnianowski. Od złomowania uratował cztery budziki, będące obecnie w moim posiadaniu.

Słowa uznania należą się Redakcji Biuletynu KMDG, szczególnie Januszowi Hinżowi za profesjonalną edycję Biuletynu.



Przypuszczalnie stworzyliśmy monograficzny artykuł o najstarszych, pionierskich po II wojnie światowej polskich budzikach. Udokumentowanych egzemplarzy zachowało się zapewne kilkanaście, może nawet tylko ok. 10 sztuk. Wypro-

dukowano ich natomiast szacunkowo ok. 600 – 700 tysięcy sztuk. Jak wskazuje kolorystyka oraz zasady obowiązujące w ludowym Wojsku Polskim, uległy one zniszczeniu w wyniku obowiązkowego, kontrolowanego brakowania sprzętu. W okresie Polski Ludowej nie było wyprzedaży zużytego sprzętu wojskowego, z tzw. demobilu.

Jest to stan wiedzy o tym modelu z lutego 2020 r. Być może dalsze badania, prowadzone np. przez pracowników muzeum Historii Miasta Łodzi zweryfikują podane tu informacje. Niewątpliwie ar-



tykuł ten jest przyczynkiem do badań nad historią polskich budzików, integralną częścią historii przemysłu.

Nie jest to zapewne przypadek, że procentowo największa ich obecnie ilość w kolekcjach krajowych ma związek z Grudziądzem, gdzie był jeden z największych garnizonów ludowego Wojska Polskiego.

Niejako symbolicznie i intuicyjnie M. Lempert pozostawiła budzik bez pokrywy malarskiej, w stanie surowym. Odrestaurowany budzik „służył” zapewne w wojskach lotniczych. Ten surowy stan koresponduje z srebrzystym kolorem samolotów w LWP. Jest to swego rodzaju symbolika. Budzik został odrestaurowany w 100 – lecie polskiego lotnictwa na ziemi grudziądzkiej, (1920-2020).

Fotografie (1 – 15 i 22 wyk. M. Szajerka)



1. Nr 14 221. Budzik z sekundnikiem, ok. 1945 r.
2. Nr 14 221. Budzik z sekundnikiem, tył, ok. 1945 r.
3. Nr 14 221. Werk pełna płyta, wybity numer seryjny na mostku.
4. Nr 63 452.
5. Nr 63 452.
6. Nr 121 181.
7. Nr 121 181.
8. Nr 121 181.
9. Nr 151 195.
10. Nr 151 195.
11. Nr 40 073 (egzemplarz niekompletny).
12. Nr 40 073.
13. Nr 40 073.
14. Nr 506 772.
15. Nr 506 772.
16. Nr 603 852. Fot. M. Lempert.
17. Nr 603 852. Fot. M. Lempert.
18. Nr 603 852. Fot. M. Lempert.
19. Nr 603 852. Fot. M. Lempert.
20. Nr 603 852. Fot. M. Lempert.
21. Nr 603 852. Fot. M. Lempert.
22. Nr 302 253. Fot. M. Lempert.
23. Budzik z kolekcji Hos57. Galeria Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków. Fot, Hos57.
24. Budzik z kolekcji Hos57. Galeria Klubu Miłośników Zegarów i Zegarków. Fot, Hos57.
25. Okienko:
Budzik z ok. 1947-1948 r., odrestaurowany przez Małgorzatę Lempert w 2020 r. Fot. M. Lempert.



- Klub Miłośników -
ZEGARÓW I ZEGARKÓW



Grudziądzkie Towarzystwo Kolekcjonerów
i Miłośników Sztuki Dawnej
„POMORZE”

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.